

Warszawa, dnia 16 lutego 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 880/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

Sędziowie: SO Anita Jarząbek - Bocian

SR del. Małgorzata Nowak - Januchta (spr.)

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Anna Tarasiuk

przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu dnia 16 lutego 2018 r.

sprawy G. J. córki E. i H., ur. (...) w P.

oskarżonej o przestępstwo z art. 280 § 1 kk

oraz W. S. syna J. i E., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 11 kwietnia 2017 r. sygn. akt II K 628/13

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Otwocku do ponownego rozpoznania; zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Otwocku na rzecz adw. K. W. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu oskarżonego W. S. w II instancji oraz podatek VAT.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Anita Jarząbek – Bocian SSR del. Małgorzata Nowak - Januchta

Sygn. akt VI Ka 880/17

UZASADNIENIE

G. J. i W. S.

zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 9 stycznia 2013 roku w J. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, poprzez zastosowanie przemocy wobec J. J. (2) w postaci uderzenia go pięścią w twarz, a następnie unieruchomienia w pozycji leżącej, duszenia, kopania w głowę i tułów oraz uderzania w głowę, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia kluczy do samochodu i do mieszkania, telefonu komórkowego marki N. (...) o wartości 2500 zł oraz pieniędzy w kwocie 220 zł na szkodę pokrzywdzonego

tj. o czyn z art. 280§1 kk

Sąd Rejonowy w Otwocku II Wydział Karny wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2017 r., w sprawie za sygn. akt II K 628/13 uznał oskarżonych G. J. i W. S. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu z art. 280 § 1 kk i na tej podstawie wymierzył każdemu z oskarżonych kary po 2 lata pozbawienia wolności, na podstawie art. 33 § 1,2 i 3 kk obok kary pozbawienia wolności wymierzył każdemu z oskarżonych karę grzywny w wysokości po 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej jako 10 złotych, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych G. J. i W. S. kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat w stosunku do każdego z oskarżonych; na podstawie art. 73 § 1 k.k. w zw z art. 4 § 1 kk oddał oskarżonych pod dozór kuratora w okresie próby.

W dalszej części wyroku zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. W. z Kancelarii Adwokackiej w O. kwotę 959,40 zł w tym VAT z tytułu nie opłaconej przez oskarżonego W. S. pomocy prawnej udzielonej z urzędu, na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonej G. J. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2280,20 złotych, w tym opłatę w kwocie 700 złotych i na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego W. S. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Od wyroku tego apelację wniosła obrońca z wyboru oskarżonej G. J. i obrońca z urzędu oskarżonego W. S. – adw. K. W., która na podstawie art. 444 k.p.k., art. 425 § 1, 2 i 3 k.p.k. opisany powyżej wyrok zaskarżyła w całości na korzyść oskarżonych i w oparciu o treść art. 427 § 1 i 2 k.p.k. wyrokowi zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie, że:

1. uznane za wiarygodne zeznania J. J. (2) oraz A. N. w przedmiocie przebiegu zdarzenia stoją w sprzeczności;
2. J. J. (2) w dniu 26.02.2017r. zeznał „nie wiem co stało się z telefonem, którym robiłem zdjęcia. Później go nie widziałem. Nie widziałem, aby oskarżeni trzymali mój telefon, portfel lub kluczyki. Dzisiaj nie pamiętam co miałem w portfelu, miałem pieniądze, nie pamiętam w jakiej kwocie.”;
3. nóż, stanowiący dowód w sprawie nie został zabezpieczony przez Policję na miejscu zdarzenia w sposób zgodny z procedurą, nóż został przyniesiony przez oskarżonego S. na komisariat, co mogło mieć wpływ na uszkodzenie śladów daktyloskopijnych, a tym samym miało wpływ na obdarzenie wiarygodnością wersji zdarzeń podawanej przez J. J. (2).

W apelacji na wniesionej na korzyść oskarżonej G. J. obrońca podniosła dodatkowo, że :

4. A. N. widziała jedynie, że oskarżona G. J. biegnie przez ogród do furtki i wychodzi, a nie była świadkiem naocznych rzekomych zachowań, które wymienia pokrzywdzony.

Obrońca wskazując, że powyższe naruszenia doprowadziły do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego, a w konsekwencji do bezzasadnego skazania G. J. i W. S. na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej G. J. i W. S..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonych okazała się zasadna na tyle, że spowodowała konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Otwocku do ponownego rozpoznania.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku potwierdziła trafność podniesionych przez skarżącą zarzutów, które w ocenie Sądu zawierały także zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. W konsekwencji zaś wydanie orzeczenia merytorycznie kończącego postępowanie było zdecydowanie przedwczesne. Przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (zgodnie z art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy materialnej w rozumieniu art. 2 § 2 kpk, a ponadto stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, zgodnie z art. 4 kpk (tak m. in.: SN w

postanowieniu z dnia 18 grudnia 2012 r., III KK 298/12, LEX nr 1232292; S.A w Łodzi w wyroku z dnia 27 września 2012 r., II Aka 211/12, LEX 1220566; S.A w Krakowie w wyroku z dnia 20 lutego 2012 r., II Aka 259/11, KZS 2012/5/49).

W pierwszej kolejności omówienia wymaga zarzut z pkt 1 i 2 apelacji dotyczący uznania za wiarygodne zeznań A. N. oraz pokrzywdzonego J. J. (2), jak również złożonych przez niego zeznań w zakresie skradzionych mu przedmiotów. Wskazać należy, że sąd rejonowy dokonując oceny zeznań J. J. (2) i obdarzając je walorem wiarygodności wskazał, że są one spójne, logiczne i konsekwentne, jak również znajdują potwierdzenie w protokole przeszukania oskarżonej, u której znaleziono dwa pęki kluczy skradzione pokrzywdzonemu. Odnosząc się do powyższych ustaleń należy podkreślić, że w torebce G. J. istotnie ujawniono dwa pęki kluczy ale tylko jeden z nich pokrzywdzony wskazał jako należący do niego, drugi zaś pęk należał do oskarżonej i został jej zwrócony. Co do kluczy rozpoznanych przez J. J. (2) jako jego własność należy w tym miejscu zasygnalizować (gdyż będzie to przedmiotem analizy w dalszej części uzasadnienia), że oskarżona wskazała, że należą one do niej, tak samo, jak i drugi pęk kluczy. Przechodząc do zarzutu apelacji zdaniem sądu odwoławczego lektura uzasadnienia wskazuje, że sąd meriti nie dostrzegł istotnej niekonsekwencji w zeznaniach pokrzywdzonego, który w toku rozprawy opisując przebieg zdarzenia z dnia 9 stycznia 2013 r. w domu przy ul. (...) w J. całkowicie pominął kwestię zaboru rzeczy przez G. J. zeznając dopiero na pytanie obrońcy : „Nie wiem co się stało z telefonem, którym robiłem zdjęcia. (...)Nie widziałem, aby oskarżeni trzymali mój telefon, portfel lub kluczyki. Dzisiaj nie pamiętam co miałem w portfelu, miałem pieniądze, nie pamiętam w jakiej kwocie.” Kwestia ta jest o tyle przecież istotna, że zabór mienia jest znamieniem przestępstwa rozboju. Tymczasem pokrzywdzony, który w postępowaniu przygotowawczym wskazał, że oskarżona w pewnym momencie zaczęła mu wyszarpywać wszystkie przedmioty jakie miał w kieszeni kurtki i zabrała mu dwa komplety kluczy – jedno od samochodu i mieszkania, w którym mieszkał z dziećmi, drugie od domu przy ul. (...) na białej smyczy, telefon komórkowy N. (...) i pieniądze z portfela w kwocie około 220 zł, zeznając przed sądem wskazał, że nie pamięta wyjmowania przedmiotów. Słusznie także wskazuje obrońca na niespójność w zeznaniach pokrzywdzonego i świadka A. N., która w postępowaniu przygotowawczym zeznała, że dowód osobisty wyciągnęła z kieszeni pokrzywdzonego, gdzie był schowany luzem, a pokrzywdzony mówił wyłącznie o zabranych mu okularach, których nie mogła znaleźć. Przed sądem zaś wskazała, że pokrzywdzony podał jej „wyjęty z kieszeni portfel, on leżał wyrzucony na ziemi” żeby wyjęła z niego dowód. Pokrzywdzony zaś z jednej strony wskazuje przed sądem, że dopiero w szpitalu zorientował się co do braku rzeczy, a z drugiej w postępowaniu przygotowawczym zeznaje, jak wskazano powyżej, że oskarżona wyjęła mu przedmioty z kieszeni kurtki i schowała je do torebki. Okoliczność do kogo należały klucze ujawnione w torebce oskarżonej w trakcie jej przeszukania, także zdaniem sądu okręgowego, nie została dostatecznie wyjaśniona. Poza kwestią, że sąd rejonowy wskazał, że w torebce ujawniono dwa komplety kluczy skradzione pokrzywdzonemu, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z materiałem dowodowym w tym zeznaniach samego J. J. (2), należy wskazać, że po pierwsze: pokrzywdzony w pierwszych zeznaniach wskazał, że G. J. zabrała mu dwa komplety kluczy – jedno od samochodu i mieszkania, w którym mieszkał z dziećmi, drugie od domu przy ul. (...) na białej smyczy. Po drugie w zeznaniach na k. 34 wskazał, że jak policjant zaczął wyjmować rzeczy z torebki oskarżonej rozpoznał „klucze od domu i piloty od samochodów”. Powyższe mogłoby wskazywać, że w torebce u oskarżonej ujawniono klucze od samochodu i mieszkania, w którym mieszkał z dziećmi. Tymczasem w tych samych zeznaniach (k. 34) pokrzywdzony wskazuje, że w trakcie przesłuchania okazano mu 3 klucze na karbińczyku, które rozpoznał jako swoje zabrane mu przez oskarżoną w trakcie bicia i 6 sztuk kluczy na czerwonej smyczy, których nie rozpoznał jako swoją własność. Jako dowód rzeczowy w przedmiotowej sprawie zostały zabezpieczone 3 sztuki kluczy na karabińczyku, które co istotne oskarżona wskazała, że należą do niej, a nie pokrzywdzonego. Nie zostało wyjaśnione co stało się z pilotami od samochodu, które pokrzywdzony miał widzieć w torebce oskarżonej i rozpoznał jako swoje. Wyjaśnienie kwestii, które w końcu klucze zostały ujawnione w torebce oskarżonej ma istotne znaczenie z dwóch powodów. Po pierwsze, jeśli nie były to klucze od samochodu i mieszkania, w którym mieszkał pokrzywdzony z dziećmi, a były to klucze od domu przy ul. (...) to należy wyjaśnić, czy były to klucze na pewno pokrzywdzonego, który opisał je jako zawieszane na białej smyczy, czy też oskarżonej G. J., która mieszkając w domu przy ul. (...) w J. musiała dysponować własnymi kluczami do domu. W tym miejscu należy wskazać na zeznania świadka T. Z., która wskazała, że pokrzywdzony J. J. (2) wprowadzając ją do tego domu, nie mogąc otworzyć drzwi wejściowych, kupił nowe wkładki do zamka i wymienił je przy pomocy wezwanego ślusarza, a następnie w obecności funkcjonariuszy Policji wręczył klucze G. J.. Drugim

powodem, dla którego tak istotna jest kwestia ustalenia jakie klucze ujawniono przy oskarżonej jest to, że jest to w istocie główny i jedyny dowód, na który powołuje się sąd meriti, mający potwierdzać zeznania pokrzywdzonego i świadczyć o zaborze rzeczy na szkodę J. J. (2). Należy bowiem mieć na uwadze, że innych przedmiotów, które miały zostać skradzione pokrzywdzonemu nie ujawniono. Brak jest również innych dowodów wskazujących na zabór mienia, gdyż A. N. widziała jedynie wychodzącą z domu oskarżoną G. J., co podnosi obrońca w zarzucie z pkt 4 apelacji, a zatem nie była świadkiem jak oskarżona miała dokonać zaboru rzeczy. Co istotne przybyły na miejsce funkcjonariusz Policji T. K. zeznał, że pokrzywdzony nie uskarżał się, aby podczas awantury ktokolwiek zabrał mu telefon, klucze albo pieniądze.

Przechodząc do omówienia zarzutu z pkt 3 apelacji należy wskazać, że sąd meriti wbrew wnioskowi opinii z zakresu badań daktyloskopijnych (k. 111) i badań biologicznych (k. 129) ustalił, że ujawnione na rękojeści zabezpieczonego noża kuchennego ślady linii papilarnych nie nadają się do identyfikacji oraz, że z próbki pobranej z krawędzi rękojeści noża nie uzyskano pozytywnego wyniku badań genetycznych i na tej podstawie wysnuł, zdaniem sądu okręgowego całkowicie dowolny wniosek, iż powyższe potwierdza, że oskarżeni siłą próbowali wetknąć pokrzywdzonemu nóż w dłoń. Podnieść należy, że z przedmiotowych opinii wynika, że ujawnione na rękojeści zabezpieczonego noża kuchennego ślady linii papilarnych zostały wstępnie zakwalifikowane do dalszych badań identyfikacyjnych, zaś z próbki pobranej z krawędzi rękojeści noża wyizolowano mieszaninę DNA pochodzącego od co najmniej dwóch osób. Powyższe wskazuje, że nie dość, że ocena powyższych dowodów całkowicie przekracza granice swobodnej oceny dowodów to jeszcze wynika z błędnie odczytanych wniosków opinii. Zdaniem Sądu okręgowego przy wersjach użycia noża podanych przez oskarżonych i pokrzywdzonego ujawniony materiał biologiczny niezależnie do kogo by należały nie wykluczy żadnej z wersji. Inaczej natomiast ma się rzecz z ujawnionymi śladami linii papilarnych. Skoro zostały one wstępnie zakwalifikowane do badań winny zostać porównane z materiałem pobranym od oskarżonych i pokrzywdzonego, przy ustaleniu czy oskarżeni i pokrzywdzony są prawą czy lewą ręką, mając na uwadze zeznania pokrzywdzonego, że nóż był mu siłą wkładany do lewej dłoni. Ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie muszą być dokonane w oparciu o całokształt okoliczności sprawy z rozważeniem wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych.

Reasumując bez wyjaśnienia wskazanych powyżej okoliczności rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności oskarżonych uznać należy za co najmniej przedwczesne, stąd konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając ponownie sprawę sąd rejonowy usunie zatem wskazane powyżej braki w materiale dowodowym. Ustali w drodze szczegółowego przesłuchania pokrzywdzonego powody wskazanych powyżej rozbieżności i niekonsekwencji w jego zeznaniach oraz wyjaśni wątpliwości w zakresie tego do kogo należą klucze ujawnione w torbie oskarżonej i zabezpieczone jako dowód rzeczowy, w szczególności poprzez sprowadzenie dowodu na rozprawę i jego okazanie pokrzywdzonemu i oskarżonej. Dopuszcza dowód z opinii biegłego z zakresu daktyloskopii w celu ustalenia czy ujawnione ślady linii papilarnych na nożu pochodzą od oskarżonych czy pokrzywdzonego, a jeśli od pokrzywdzonego, to z której dłoni. W razie potrzeby sąd przeprowadzi inne czynności dowodowe, o ile okażą się one niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji dokona ponownej oceny materiału dowodowego i ustali stan faktyczny na podstawie dowodów ocenionych zgodnie z treścią art. 7 kpk, ewentualnie nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzygając na korzyść oskarżonych zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 kpk. W wypadku zaś stosownego wniosku Sąd I instancji uzasadnienie sporządzi zgodnie z wymogami art. 424 kpk.

Z powyższych względów sąd okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Anita Jarząbek – Bocian SSO Zenon Stankiewicz SSR (del) Małgorzata Nowak - Januchta